

Wzloty i upadki w Łabajowie

Data publikacji: 18.01.2012 15:15

Złamana narta, kilka upadków i interwencja pogotowia - to bilans drugich w tym tygodniu zawodów w skokach narciarskich LOTOS Cup 2012. Wczoraj, w Wiśle Łabajowie chwilami było dramatycznie. Nie obyło się bez upadków, które odbiły się na klasyfikacji generalnej. KS Wisła Ustronianka ponownie triumfowała - tym razem wygrała w pięciu z siedmiu kategorii.

To był dzień wzlotów i upadków. Na skoczni w Wiśle panowały trudne warunki - obficie padał śnieg. Upadków doświadczali młodzi, niezbyt pewnie lądujący zawodnicy.

- ***Dziś było bardzo miękki zeskok, więc wszyscy staraliśmy się lądować na dwie nogi, a nie telemarkiem, żeby zmniejszyć ryzyko upadku*** - tłumaczył Daniel Mąka, zawodnik LKS Poroniec, zwycięzca kategorii juniorów C.

Najbardziej dramatyczna walka toczyła się w kategorii junior C. W jednym przypadku nie obyło się bez interwencji pogotowia.

- ***Podczas pierwszej serii trzeci zawodnik tego sezonu - Michał Milczanowski - nieszczęśliwie upadł, łamiąc nartę i nie uczestniczył już w dalszej rywalizacji*** - informuje Alicja Kosman, rzecznik prasowy programu „LOTOS Cup 2012”. - ***Chwilę później na zeskoku leżał kolejny zawodnik, tym razem fantastycznie spisujący się wczoraj Łukasz Podzorski. Wiślanin przez dłuższą chwilę nie ruszał się, ponieważ po uderzeniu głową o ziemię stracił przytomność. Zawodnik został zniesiony na noszach ze skoczni, a całe zdarzenie wyglądało niesamowicie dramatycznie*** - relacjonuje Alicja Kosman.

Ku zdziwieniu wszystkich, po kilkunastu minutach Łukasz Podzorski wyszedł z karetki i jakby nigdy nic, przystąpił do drugiej serii konkursowej. Mało tego - wygrał ją, zajmując ostatecznie siódmą pozycję w zawodach. Trener KS Wisła Ustronianka, Jan Szturc nie jest do końca przekonany, czy Łukasz powinien wystartować w kolejnych zawodach:

- ***Osobiście byłem przeciwny występowi Łukasza w drugiej serii. Zobaczymy jak będzie się czuł jutro, bo zwykle dopiero na drugi dzień wychodzą wszystkie bóle. Jeśli będzie w porządku, to wystartuje w Pucharze Wisły*** - komentował wczoraj trener Szturc.

Wczorajsze zawody LOTOS Cup 2012 w skokach narciarskich były czwartym etapem całego cyklu.

- ***Jesteśmy na półmetku rywalizacji, ale w większości kategorii wciąż nie ma zdecydowanych liderów. Najbardziej wyrównana walka toczy się wśród juniorów B i C. Nic w tym dziwnego - wszak właśnie ci zawodnicy mają szansę na całoroczne stypendium ufundowane przez Grupę LOTOS S.A.*** - tłumaczy rzecznik.

A oto jak prezentuje się klasyfikacja po drugim dniu zmagania w Wiśle Łabajowie:

Wśród juniorów A ponownie triumfował Artur Kukuła z KS Wisła Ustronianka, który skoczył 65 i 66,5 metra, wyprzedzając Dawida Kanika i Michała Podzorskiego. Krzysztof Biegun tylko jeden dzień cieszył się z posiadania żółtej koszulki lidera klasyfikacji generalnej juniora B. Zawodnik Sokoła Szczyrk prowadził po świetnym skoku na odległość 66,5 metra, a w drugiej serii skoczył jeszcze metr dalej, ale upadek zamknął mu drogę do zwycięstwa. Najlepszym juniorem B okazał się więc Szymon Szostok (nowy lider LOTOS Cup 2012), a drugiemu Mateuszowi Kojzarowi do zwycięstwa zabrakło zaledwie 0,6 punktu.

Wśród juniorów C pierwsze w karierze zwycięstwo w LOTOS Cup odnotował Daniel Mąka. W grupie juniorów D Paweł Wąsek po dwóch zwycięstwach w Łabajowie zminimalizował stratę do lidera klasyfikacji generalnej Dawida Jarząbka do 20 punktów.

Wśród najmłodszych chłopców do tej pory tylko dwóch zawodników odnosiło zwycięstwa w LOTOS Cup 2012 - Jarosław Krzak i Tomasz Pilch. Dziś obaj musieli podzielić się wygraną, gdyż otrzymali dokładnie tyle samo punktów.

Bez niespodzianek w rywalizacji dziewcząt – w młodszej grupie po raz czwarty w tym sezonie zwyciężyła Marcelina Herzyk, natomiast wśród dziewcząt starszych triumfowała Joanna Gawron.

Następne zawody cyklu LOTOS Cup 2012 odbędą się w Zakopanem. To tam, w dniach 10-12 lutego rywalizować będą zarówno skoczkowie narciarscy, jak i kombinatorzy norwescy.

[Zobacz wyniki wczorajszych zawodów.](#)